

CZASOPISMO SZKOLNE

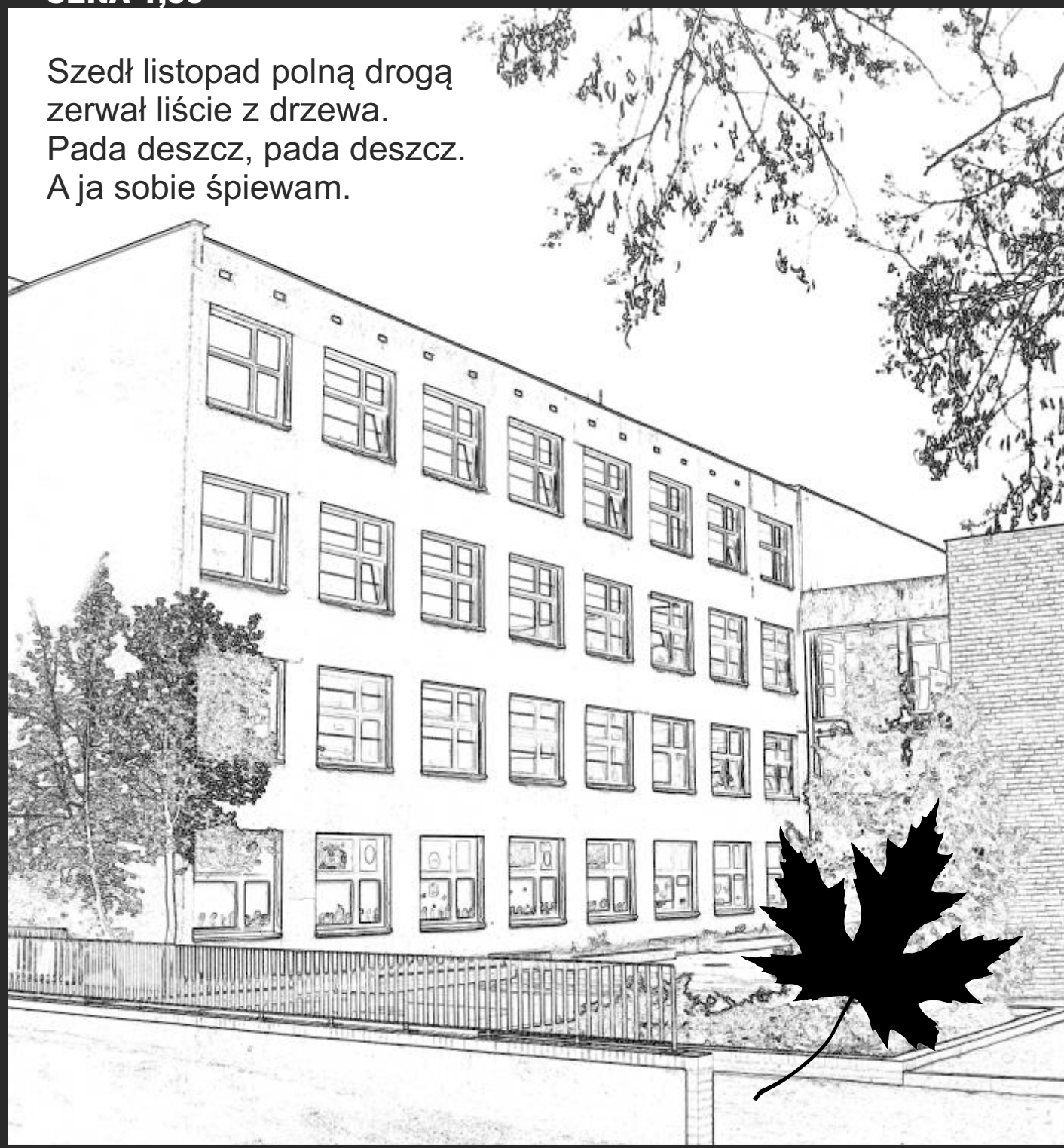
GŁOS

SIEDEMNASTKI

LISTOPAD 2013
CENA 1,50

NR 01/2013

Szedł listopad polną drogą
zerwał liście z drzewa.
Pada deszcz, pada deszcz.
A ja sobie śpiewam.



Drodzy Czytelnicy

Właśnie trzymacie w rękach pierwszy (po wznowieniu) numer szkolnej gazetki.

Pierwsze koty za płoty, pierwsze śliwki robaczywki... Sami wiecie, że początki bywają trudne, dlatego liczymy na Wasze wsparcie, pozytywne recenzje i przymknięcie oka, gdy trzeba. A od następnego numeru...

Gorąco wszystkich zachęcamy do współredagowania gazetki (do samodzielnego tworzenia artykułów, czy choćby „podrzucania” tematów) - tak, aby była ona jeszcze bardziej **O WAS** i **DLA WAS**.

Jeśli macie pomysł na to, co sami chcielibyście zamieścić lub o czym poczytać (co zobaczyć) w kolejnych numerach, czekamy na wieści!

tematy dotyczące klas 0-III:

Ewa Standar, **gazetka0123@gmail.com**

tematy dotyczące klas IV-VI:

Magdalena Kasperczak, **gazetka456@gmail.com**

Serdecznie pozdrawiamy wszystkich Czytelników i życzymy miłej lektury!

Redakcja

Głosu Siedemnastki

POWITANIE SZKOŁY...

Teraz, kiedy za oknami już jesień, a rok szkolny rozgościł się na dobre, przypomnijmy sobie te chwile, gdy witaliśmy szkołę, a żegnaliśmy wakacje.

Dzieci z klasy 3c opowiedziały o tym w swoich wierszach. Czytajcie, wspominajcie, a potem sami spróbujcie zabawić się w poetów. Przekonajcie się, jaka to przyjemność!

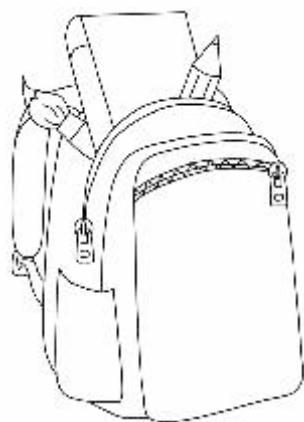
Wakacje

Wakacje, ach to było coś!
Ale chyba mówił mi ktoś,
że już koniec i czas do szkoły,
i żebym był tam wesoły.

W szkole na pewno
spotkam się z panią
i powiem dzień dobry
drugim śniadaniom.

Będę ze Stasiem
bawił się,
i nie będzie
razem nam źle.

Maciej Jakubiak



Witaj po wakacjach

Mieliśmy udane wakacje,
lecz szkoła znowu ma rację,
bo nastał już miesiąc wrzesień
i uczniom nową wiedzę przyniesie.

Przyszliśmy radośnie,
z plecakami pełnymi,
a tutaj szkoła czeka
z rękami otwartymi.

Pierwszy dzwonek zadzwonił
i zaczęła się nauka.
Wiedzę tutaj zdobędziesz.
Naucz się tylko słuchać.

**Daria Modliszewska
i Gabrysia Przymuszała**

Wakacje się skończyły

Wakacje już się skończyły
i do szkoły powracamy.
Znowu z plecakami maszerujemy.
Głowy pełne planów mamy.

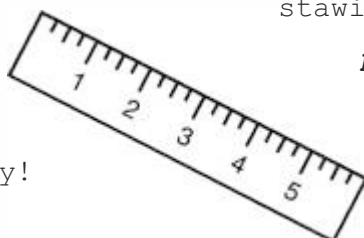
Myślę, że w tym roku będzie
ćwiczeń sportowych więcej.
Rysowania, lepienia tyleeee.
Ach, to będą ciekawe chwile!

Ola Klich i Ola Szmytke

Wakacje

Wakacje się skończyły
znów nam przybyło siły!
Do szkoły powracamy,
i osiem lat już mamy.
W szkole jest dużo lekcji.
Na przerwach - zabawy!

**Krzysiu Szymczak
i Szymon Witucki**



Wakacje

Wakacje się skończyły,
do szkoły nadszedł czas.

Idziemy z plecakami,
bo szkoła woła nas.

Spotykać się będziemy,
przez cały szkolny rok.

I uczyć się będziemy,
stawiając po kroku - krok!

**Maurycy Pochylski
i Konrad Dębski**



Wesoła Szkoła

W wesołej szkole śpiewają dzieci.
Wesołe słońeczko w sali świeci.
Cieszymy się, że jesteśmy z przyjaciółmi.
Którzy, jak przed wakacjami, są tu z nami!

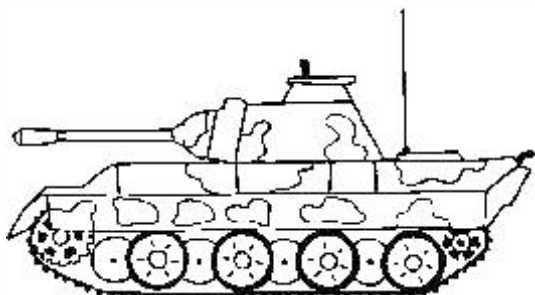
Jagoda Klimczak i Patrycja Palicka

KARTKI Z KALENDARZA,

CZYLI POKOLORUJ I... ZAPAMIĘTAJ!

1 WRZEŚNIA

początek II wojny światowej
(rok 1939)



23 WRZEŚNIA

pierwszy dzień jesieni
(kalendarzowej)



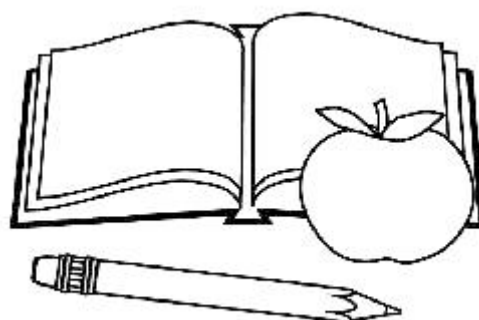
30 WRZEŚNIA

Dzień Chłopaka



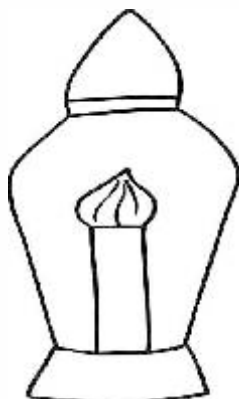
14 PAŹDZIERNIKA

Dzień Edukacji Narodowej
(Dzień Nauczyciela)



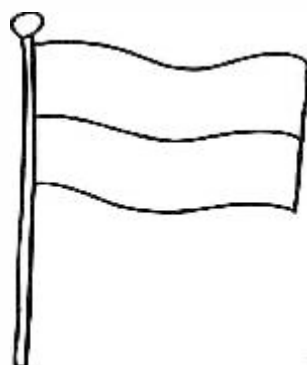
1 LISTOPADA

Dzień
Wszystkich Świętych



11 LISTOPADA

Narodowe
Święto
Niepodległości



30 LISTOPADA

Andrzejki



DROGA REDAKCJO,

CZYLI DZIECI LISTY PISZA

Ja i moja szkoła

Wspaniałe nowiny - mamy nowy plac zabaw, a w nim wiele atrakcji. Moim zdaniem najfajniejsze są huśtawki. W mojej szkole jest wiele zajęć dodatkowych. Ja polecam taniec z „Hajdasza” oraz eksperymenty z „Małym Edisonem”. Pomagamy też zwierzętom w schroniskach. Jak co roku zbieramy karmę dla pieszków i kotów. Dary zostawiamy w holu szkoły w wyznaczonych miejscach.

Jestem zuchem - nazywamy się „Dreptusie”. Niedawno mieliśmy biwak w Rogalinku. Obóz był pełen magii oraz zabaw w lesie. Było tak super, że teraz codziennie tęsknie za moimi druhami.

Julia Stokłosa, 2b



W roku szkolnym 2012/2013, obecna klasa 3a, pod czujnym okiem pani Iwony Szymankiewicz-Pietrzak, uczestniczyła w zajęciach Kolorowego Uniwersytetu” organizowanego przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Był to wspaniały czas nauki, ciekawych wykładów teoretycznych i praktycznych, poznawania naszej Poznańskiej Uczelni i pracujących tam wykładowców oraz rektora. Mieliśmy możliwość uczestniczenia w wielu kreatywnych konkursach, które były nagradzane ciekawymi niespodziankami. Smutne jest to, że w tym roku nie uczestniczymy w tych zajęciach, lecz cieszy nas fakt, iż z tego wspaniałego projektu ko-rzystają inne szkoły i klasy.

Samuel Kimmel



Lubię chodzić do szkoły. Najbardziej mi się basen, wf, wf, matma i informatyka.



Moja nauczycielka jest najlepsza pod słońcem. Mam też bardzo dużo koleżanek i kolegów.

Chciałabym, żeby w naszej szkole le wybudowali windę i ruhome schody.



Lidka Golińska, 3d

Droga szkoło

Na samym początku chciałabym Ci podziękować za to, że dużo mogę się tu nauczyć i poznać wielu interesujących ludzi.



Podobała mi się zajęcia matematyki.



Chciałabym, żeby przerwy były dłuższe, a lekcje krótsze :-)

Twój Paweł



Jestem nowym uczniem w szkole. Miło mnie przyjęli w mojej klasie. Na zielonej szkole miałem okazję poznać też nowych uczniów. Było fajnie.



Dobrze, że zmieniłem szkołę, bo czuję się tu wspaniale.

Łukasz Dudek, 3a

JESIEŃ

Na pewno wiele razy rozmawialiście na lekcjach o tej barwnej porze roku i wiecie o niej wszystko, co wiedzieć powinniście.

Po przeczytaniu wiersza spróbujcie jednak zastanowić się, czy rzeczywiście pamiętaliście o wszystkich najważniejszych cechach jesieni. A może do tego opisu dodalibyście coś jeszcze?

Między latem a zimą

Tutaj żołędzie, tam rudy kasztan
Gruszki już słodkie, dojrzałe jabłka
Kosz pełen grzybów - z trudem zebranych
Jak zwykle Wrzesień jest zabiegany

Las przystrojony, park kolorowy
Przyroda wita nas w szatach nowych
(jakby muśniętych pędzlem artysty)
Barwny Październik pozdrawia wszystkich

Zamiast ogrzewać, słońce wciąż ziewa
Wśród kropel deszczu nagie są drzewa
Wirują liście... Szelest przyjemny...

Oto zagościł Listopad senny

Niedźwiedź pierzynę w gawrze układa
Bocian z wakacji kartkę chce nadać
Temperatura zbyt bliska zera
Grudzień zimowy sezon otwiera





Wywiad z Panem Dyrektorem Stawomirem Stancelewskim

Dzień dobry. Jest Pan dyrektorem naszej „Siedemnastki” i nauczycielem wf-u. Wielu uczniów uważa, że jest Pan bardzo miłą osobą. Czy o swoich nauczycielach i o dyrekcji też mógłby się pan dobrze wypowiadać?

Myślę, że o nauczycielach Siedemnastki mogę się wypowiadać wyłącznie dobrze. Spotkała się tu bardzo fajna grupa nauczycieli, ambitnych i ciekawych osobowości, które - wydaje mi się - mają bardzo duży wpływ na wszystko, co się w szkole dzieje. Atmosferę szkoły budują jej uczniowie, jednak muszą oni być mądrze kierowani przez nauczycieli. Uważam, że w naszej szkole świetnie się to udało. Mamy bardzo dużo uczniów - utalentowanych i ciekawych świata, ale także prawie 60-osobową grupę naprawdę bardzo, bardzo fajnych nauczycieli, których - mam nadzieję - każdy, kto kończy naszą szkołę, później miło wspomina.

Kim chciał Pan zostać będąc dzieckiem?

Nie będę tutaj zbyt oryginalny, bo każdy młody człowiek marzy o tym, aby zostać sławnym artystą albo sportowcem. Ja chciałem robić wielką karierę sportową, najlepiej piłkarską. Powiem szczerze, że wiele robiłem w tym kierunku, trenowałem przez wiele lat piłkę nożną - jako młody chłopak i później już starszy - ale niestety nie udało mi się zrobić wielkiej kariery.

Czy jako dziecko pełnił Pan jakieś funkcje?

Zawsze byłem osobą, która chętnie udzielała się w szkole. Działalem w samorządzie uczniowskim - najpierw w szkole podstawowej, a później w liceum. W drużynie sportowej, w której grałem jako zawodnik, też byłem w radzie zespołu. Tak jakoś od początku zawsze byłem wśród osób, które decydują o obliczu szkoły, czy drużyny. Sprawiało mi to przyjemność i lubiłem być w miejscu, gdzie podejmuje się decyzje.

Kiedy postanowił Pan, że zostanie dyrektorem?

To na pewno nie był jeden dzień, czy jeden wieczór. To była decyzja, do której dojrzewałem. Myślę, że każdy z Was podejmując jakąś ważną decyzję w swoim życiu, do tej decyzji musi dojrzeć, musi ją przemyśleć, musi zastanowić się nad wszystkimi dobrymi i gorszymi jej stronami. Ja długo do tego dojrzewałem. W pewnym momencie uznałem, że trzeba spróbować. To jest naprawdę ważna i odpowiedzialna rola.

Co się z Panem działo zanim trafił Pan do naszej szkoły?

Co się ze mną działo? To, co z każdym z Was. Chodziłem do szkoły podstawowej, szkoły średniej. Pracowałem w wielu klubach w Poznaniu: w „Olimpii Poznań”, „Warcie Poznań” i w „Lechu Poznań”. Pewnie tego nie wiecie. Prowadziłem też kadrę młodzików, a w 1996 r. rozpocząłem pracę w szkole. Was wtedy jeszcze na świecie nie było...

Gdyby mógł Pan cofnąć czas, czy y ponownie chciałby Pan być dyrektorem szkoły czy pozostać tylko nauczycielem wf-u?

Nie chciałbym tu używać zwrotu „tylko”. Zawód nauczyciela jest zawodem bardzo ważnym, odpowiedzialnym. Dającym również dużo satysfakcji i przyjemności. Myślę, że kariera - czy to szkolna kariera ucznia, czy kariera nauczyciela - ma różne oblicza. Życie byłoby bardzo nudne, gdyby się robiło cały czas to samo. Wszystko się zmienia. Zmienia się nasza praca, nasze obowiązki. Na początku jesteśmy uczniami, uczymy się od kogoś, a później my uczymy młodszych od siebie. Tak samo tutaj - byłem nauczycielem, jestem dyrektorem, a co dalej? Życie pokaże.

Czy lubi Pan uczniów naszej szkoły?

Największy problem polega na tym, że nie znam Was wszystkich. Bardzo chciałbym znać z imienia i nazwiska każdego ucznia, tak jak to jest w wielu mniejszych szkołach. Tutaj jest Was prawie 750. Znam wszystkich uczniów z widzenia. Na pewno znam uczniów, których uczę i tych, którzy udzielają się w samorządzie. Tych, którzy odnoszą sukcesy w różnych konkursach, ale i tych, którzy sprawiają problemy wychowawcze (bo też się z nimi spotykam). Mimo, że nie znam Was wszystkich - wszystkich tak samo lubię.

Jakie przejawy sympatii ze strony naszych uczniów spotyka Pan na co dzień?

Pewne przejawy sympatii widać na twarzy. Jeśli ktoś kogoś nie lubi, to nawet jak się uśmiecha, nie jest to szczerze. Myślę, że bardzo chętnie uczniowie do mnie podchodzą i o coś pytają, chętnie się ze mną witają. Jeszcze dobrze do szkoły nie wejdem, a wszyscy są zawsze uśmiechnięci. Ja staram się odplacić tym samym. Staram się też zawsze rozwiązywać wszystkie zgłoszone do mnie problemy jak najszybciej, żeby żaden uczeń nie pomyślał, że jest pozbawiony pomocy lub że dyrektor się nim nie interesuje. Interesuję się każdym z Was i każdy z Was jest dla mnie ważny.

Czy dobrze pracuje się Panu z gronem pedagogicznym?

Bardzo dobrze, a nawet wyśmienicie. Ja nie mówię tego w żartach. Jest to mieszanka ludzi młodszych, jak i z większym doświadczeniem. Bardzo fajna kadra.

I ostatnie pytanie. Czy lubi Pan swoją pracę?

Mogę nazwać się szczęśliwym człowiekiem, bo robię to, co lubię.

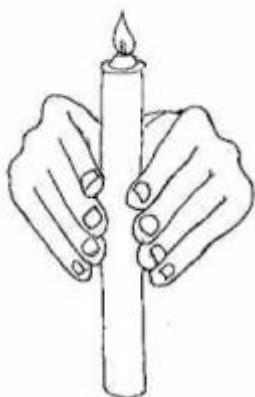
Dziękujemy bardzo.

Dziękuję.

WZRUSZAJĄCE WSPOMNIENIE...

„Wspomnienia są rajem, z którego nic nas nie może wypędzić”.

(Jean Paul)



1 listopada to czas szczególnych wspomnień – wspominamy tych, których już nie ma obok nas. Dla całej społeczności „Siedemnastki” ten dzień z pewnością kojarzyć się będzie już zawsze z naszym ukochanym Nauczycielem, którego pożegnaliśmy w październiku.

Panem **Włodzimierzem Antoniewiczem...**

Cudowny człowiek, wspaniały nauczyciel, przyjaciel dzieci i młodzieży. Swoją pracę kochał ponad wszystko, szkoła była Jego drugim domem.

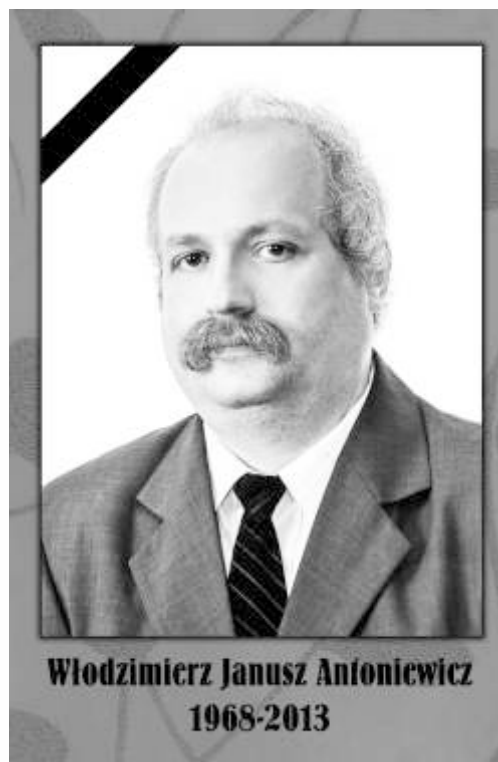
Zawsze był uśmiechnięty, życzliwy, doskonale opowiadał dzieje historii naszego kraju i świata. Dziś już nie chcemy płakać.

Chcemy wspominać „Pana od historii” z uśmiechem na twarzy.

Pamiętać jego słowa, gesty, żarty.

I cieszyć się, że udało się nam spotkać na naszej drodze życia takiego człowieka – kogoś kto wielokrotnie dał nam wszystkim wiele dobra i ciepła, kto uczył nas po mistrzowsku. Tęsknimy bardzo! W oku kręci się łza. I wiemy, że choć nie ma już Go z nami, na zawsze pozostanie w naszych sercach i nigdy o Nim nie zapomnimy.

Uczniowie SP 17



Włodzimierz Janusz Antoniewicz
1968-2013

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

„Na początku ojczyzna jest blisko, na wyciągnięcie ręki, dopiero później rośnie, krwawi, boli”. Te słowa Tadeusza Różewicza towarzyszyły i były myślą przewodnią uroczystości, jaką przygotowali uczniowie klasy 5b i 6c oraz chór szkolny z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Odbyła się ona 7 listopada 2013 r. w auli naszej szkoły.

List do ludożerców

Kochani ludożercy
nie patrzcie wilkiem
na człowieka
który pyta o wolne miejsce
w przedziale kolejowym
(...)
kochani ludożercy
poczekajcie chwilę
nie deptajcie słabszych
nie zgrzytajcie zębami
(...)
Kochani ludożercy
Nie zjadajmy się Dobrze
bo nie zmartwychwstanimy
Naprawdę



To kolejne słowa Tadeusza Różewicza, które zainspirowały uczniów naszej szkoły do napisania pięknych listów, kierowanych do każdego z nas. Przeczytajcie.

Drogi Piotrze!

Przeczytaj mój list uważnie i zastanów się, co mógłbyś zmienić w swoim życiu, abyś nie był ludożercą, a innym było z Tobą dobrze. Mam nadzieję, że pomogę Ci zrozumieć Twoje błędy i je naprawić.

Wszyscy jesteśmy czasami podobni do ludożerców. W niektórych jest dużo złośliwości i gniewu, przepychają się przez życie, walczą siłą o swoje miejsce. Inni są mniej agresywni, lecz prawie w każdym z nas tkwi choć odrobina zazdrości i egoizmu. Wiadomo, każdy chce dla siebie jak najlepiej, ale czy trzeba swoje życie budować na krzywdzie drugiego człowieka?

Nie bądź wilkiem w stadzie, który zdobywa swoją pozycję w krwawej i zaciętej walce. Zaczynj zmieniać świat od najmłodszych lat i nie myśl tylko o sobie. W każdej sytuacji bądź życzliwy dla innych, uśmiechaj się, nie dokuczaj, nie bądź bezwzględny i okrutny, nie ciesz się z cudzego nieszczęścia. Dos trzegaj obok drugiego człowieka, a zwłaszcza tych, którzy potrzebują wsparcia: biednych, chorych, starszych. Pomagaj w marę swoich możliwości. Liczy się każda, nawet drobna przysługa. Bądź miły na co dzień, zarówno dla Twoich rówieśników, jak i dorosłych. Staraj się być dobrym kolegą, a znajdziesz prawdziwych przyjaciół, dla których staniesz się ważny. Żyj w zgodzie z rodzeństwem, nie sprzeciwiaj się rodzicom. Bądź wyrozumiały, staraj się zrozumieć innych, ustąp czasami, nawet gdy masz rację. Nie kłóć się, nie stawiaj zawsze na swoim. Bądź uprzejmy, nie lekceważ nikogo. Nie bądź chciwy i zachłanny. Nigdy nie mów: „Co ja z tego będę miał?”. Szanuj każdego, okazuj ludziom serce.

Jeśli Ty będziesz dobrze postępował, inni też zastanowią się nad sobą i zmieniają swoje zachowanie. Nie bądźmy ludożercami. Człowiek niech będzie dla drugiego człowiekiem, a nie wilkiem. Życzę Ci, byś spotkał na swojej drodze jak najmniej ludożerców, a jak najwięcej ludzi.

Pozdrawiam Cię serdecznie

Piotr Eliks

Drogi Bartku!

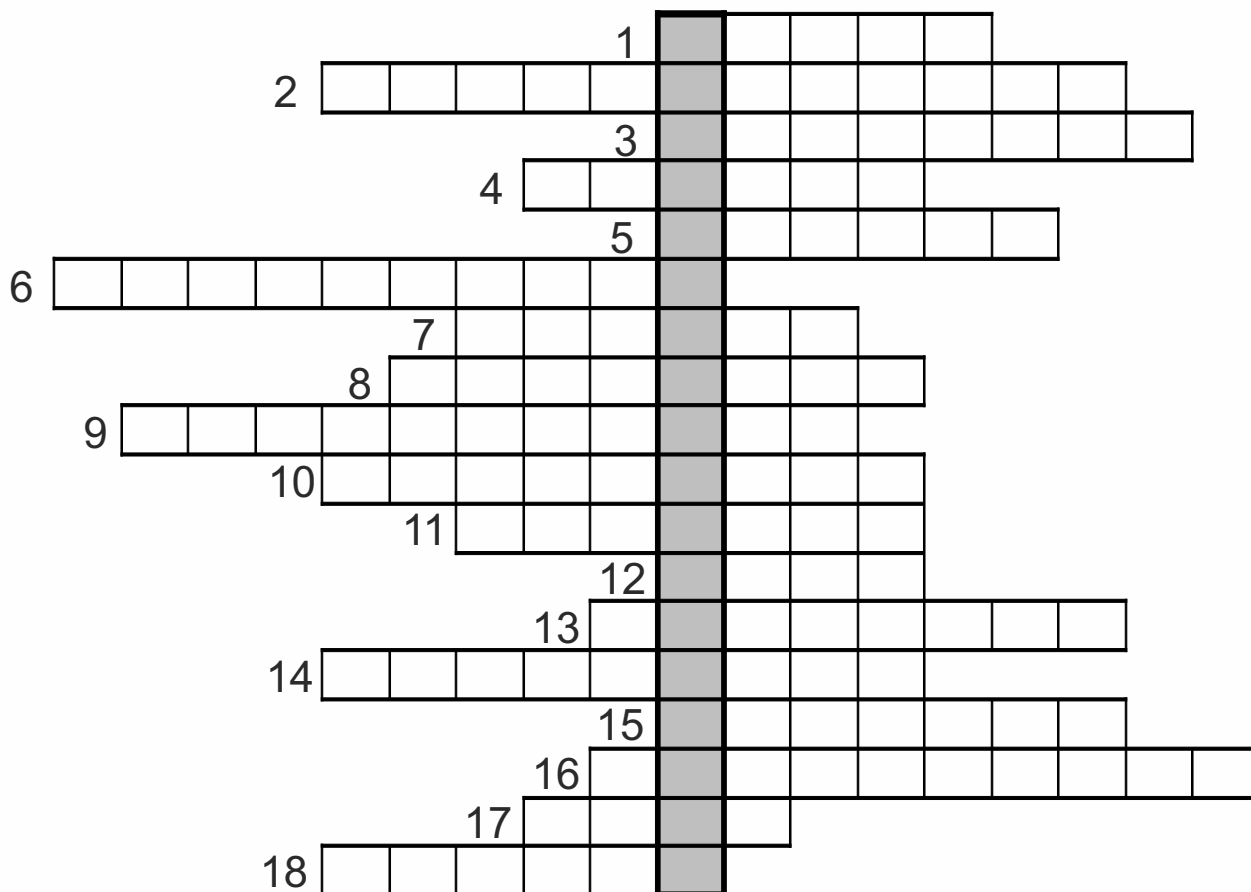
Piszę do Ciebie ten list, ponieważ pragnę zaapelować do Twojego sumienia, aby skłonić je do czynienia dobra w życiu. Ta myśl zrodziła się u mnie pod wpływem wiersza Tadeusza Różewicza pt. "List do ludożerców". Przedstawieni są w nim egoiści, którzy dostrzegają tylko własne problemy, a obojętni są wobec potrzeb innych. Patrzą wilkiem na drugiego człowieka, deptają słabszych i ignorują prawa drugiego człowieka.

Myślę, że zgodzisz się ze mną, iż tak postępować w życiu nie można. Apeluje więc do Ciebie o życzliwość wobec nie tylko dorosłych, ale i rówieśników.

Zapytasz mnie pewnie, jak to zrobić? Nie ukrywam, że nie jest to łatwe, bo każdy z nas ma w sobie trochę egoizmu. Jednak warto spróbować, a rozpocząć można chociażby od ustępowania miejsca starszym w autobusie czy tramwaju. Na pewno poczujesz wtedy, że czynisz dobro (małe dla Ciebie, lecz dla innych wielkie). Pamiętaj też nie dokuczać słabszym od siebie, a jeśli dostrzeżesz przemoc, stań w obronie pokrzywdzonych. Bądź także wyrozumiały dla swoich bliskich i pozwól im na spokojny odpoczynek. Złość i gniew zamień na opanowanie i słoneczny uśmiech. Zapamiętaj też, że nie zawsze Ty musisz być pierwszy, daj szansę innym, aby mogli się wykazać. Zainteresuj się też problemami swoich rówieśników w ich życiu codziennym. Może potrzebna jest im twoja rada?

Weź sobie proszę do serca mój list - serdeczny apel i zapamiętaj, że „dobro rodzi się wtedy, gdy człowiek zapomina o sobie”. Myśląc o innych, nie jesteśmy ludożercami.

Bartek z 6c



- 1 - imię patrona naszej szkoły
- 2 - nazwisko dyrektora SP 17
- 3 - test ortograficzny
- 4 - uczy się go na pamięć u p. Wolskiej i p. Kasperczak
- 5 - na tej lekcji omawiamy sprawy klasowe
- 6 - królestwo p. Haliny i p. Marysi
- 7 - język (lekcja, na której dowiemy się, co to jest deklinacja)
- 8 - uczy jej p. Olkiewicz
- 9 - na tej lekcji pracujemy przy komputerach
- 10 - język obcy, którego uczymy się od pierwszej klasy
- 11 - na tej lekcji rozmawiamy o Bogu
- 12 - jest ich w szkole wiele (np. 200, 201, 203)
- 13 - szkolna jadalnia
- 14 - pracuje w sali 207
- 15 - organizuje uczniom opiekę i pomoc w nauce
- 16 - dodajemy, dzielimy, potęgujemy - na
- 17 - pedagogiczna
- 18 - drugi dom

Uczniowie, którzy wzięli udział w redagowaniu gazetki:

**Zuzia Konieczna, Kacper Krzywda, Zuzia Kucharzyk, Tosia Kuźmińska,
Kuba Lemiesiewicz, Dawid Sas, Agata Trzcińska**